

**Recenzja pracy doktorskiej Pani mgr Emilii Kwaśnej nt. Psychospołeczne i kulturowe uwarunkowania relacji rówieśniczych w edukacji wczesnoszkolnej**

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska dotyczy analizy psychospołecznych i kulturowych uwarunkowań jakości relacji rówieśniczych zachodzących w zespołach klasowych w edukacji wczesnoszkolnej. Co warto podkreślić Autorka wzięła pod uwagę nie tylko jeden zakres uwarunkowań psychospołecznych, ale także uwarunkowania kulturowe, które jak wynika z dalszej części pracy, mają charakter uwarunkowań środowiskowych, obejmujących obszar szeroko pojętej kultury środowiska rodzinnego. Wskazane byłoby dookreślenie w tytule, że Autorka bada jakość relacji rówieśniczych. Należy jednak dodać, że doprecyzowanie tej zmiennej wynika jednoznacznie z treści pracy.

Problematyka podjęta przez Autorkę w dysertacji jest istotna ze względu na kulturowe przemiany związane z pojawianiem się syndromu społecznej izolacji, poczucia samotności, niebezpieczeństwa zgubienia w wirtualnej przestrzeni internetowej, a nie relacyjnej, nawiązywania płytkich i krótkotrwałych relacji nieopartych na bezpośrednich kontaktach, w których kształtowane są istotne cechy osobowe i zdolności interpersonalne. Zauważany jest brak umiejętności nawiązywania i utrzymywania bardziej lub mniej trwałych relacji interpersonalnych, rozwiązywania konfliktów, działania zespołowego, czyli kompetencji miękkich oczekiwanych nie tylko w środowisku szkolnym, ale także wymaganych na rynku pracy. Wybór tematyki i obszaru badań należy, zatem uznać za słuszny, płodny poznawczo, a także istotny dla nauki i praktyki pedagogicznej.

Praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Dysertacja zawiera 352 strony (nie licząc Aneksu) i wszystkie wymagane elementy składowe. Część teoretyczna zawarta została na 95 stronach i obejmuje dwa rozdziały. Część empiryczna, znacznie szersza, obejmuje 240 strony i zawiera rozdział metodologiczny, prezentację i analizę wyników badań własnych, a także zakończenie i autorski program wychowawczy dla klas I-III, podnoszący jakość relacji rówieśniczych dzieci. Ze względu na obszerność i zróżnicowaną zawartość merytoryczną, rozdział zawierający wyniki badań można podzielić na dwa: jeden dotyczący, jakości relacji rówieśni-

czych, a drugi ich uwarunkowań. Abstrakty w języku polskim i angielskim, bibliografia oraz aneksy (narzędzia badawcze, spisy) stanowią dopełnienie wymogów formalnych odnoszących się do struktury pracy.

Wstęp wyraźnie uzasadnia potrzebę podjęcia tematyki, która wynika ze specyfiki wieku rozwojowego, w tym plastyczności dziecka w zakresie kształtowania istotnych dla rozwoju kompetencji interpersonalnych, stanowiących podłoże dla poczucie własnej wartości, a także mających istotny wpływ na osiągnięcia szkolne dziecka. Słusznie zwrócono uwagę na zróżnicowanie możliwości i potrzeb uczniów w heterogenicznym zespole klasowym, co stanowi zarówno możliwości nabycia umiejętności nawiązywania relacji z partnerami o różnych cech indywidualnych, jak i wyzwanie dla nauczyciela-wychowawcy.

Oryginalność recenzowanej dysertacji to połączenie szeroko rozumianych uwarunkowań psychospołecznych z kulturowymi. Badacze dotychczas rozpatrujący tę problematykę skupiali się głównie na uwarunkowaniach psychospołecznych i pedagogicznych (D. Ekiert-Grabowska, 1982). Język opisu jest logiczny, spójny i płynny, wskazujący na rozumienie zależności pomiędzy omawianymi pojęciami.

W pierwszym rozdziale Autorka zaprezentowała rozumienie pojęcia relacja w ujęciu dyscyplinarnym (filozoficznym, socjologicznym, psychologicznym i pedagogicznym), skupiając się słusznie głównie na analizie i wyjaśnieniu podobieństw i różnic w zakresach treściowych tych ujęć. Co cenne, dokonano także analizy podobieństw i różnic pomiędzy bliskoznacznymi terminami takimi jak „interakcja” i „relacja”. Główny nacisk położony został na najbardziej rozbudowane terminologicznie, i w największym stopniu związane z charakterem pracy, ujęcie pedagogiczne. Autorka przechodzi następnie płynnie do omówienia kategorii relacje rówieśnicze. W odczuciu recenzenta wskazane byłoby zachowanie logicznego uporządkowania treści od ogółu do szczegółu także w układzie podrozdziałów zawartych w rozdziale pierwszym, a mianowicie podrozdział 1.2., wskazujący na relacyjny charakter istoty ludzkiej w ujęciu antropologicznym i filozofii religii, powinien znaleźć się w pierwszej jego części, z niego, bowiem wynikają różne ujęcia terminu relacja, aby następnie można by przejść do rozważania kwestii relacji rówieśniczych. Podobnie, pod koniec podrozdziału 1.1. Autorka zaczyna nawiązywać do uwarunkowań pedagogicznych relacji rówieśniczych (postawy nauczyciela) w klasie, które będą omawiane w innym rozdziale.

Tytuł kolejnego podrozdziału „Relacje rówieśnicze-definicje” w sposób pośredni nawiązuje do jego zawartości. Autorka wyjaśnia, że relacje rówieśnicze to relacje rozwijające się w klasie szkolnej, przytaczając następnie definicję relacji interpersonalnych Z. Zaborow-

skiego oraz umiejętności interpersonalnych zaczerpniętą z artykułu B.Cholew-Galuszki. Wskazana byłaby pewna modyfikacja tytułu wskazująca na jego rzeczywistą zawartość, czyli omówienie definicji pojęć związanych z terminem relacje rówieśnicze lub na omówienie znaczenia tych relacji (czego dotyczy druga część podrozdziału).

W podrozdziale 4.1. Autorka odnosi się do typów relacji rówieśniczych. Dla większej przejrzystości wskazane byłoby najpierw stworzenie struktury tych typów w postaci wykazu, modelu, schematu omawianych relacji, a następnie ich szczegółowe omówienie. Charakterystyka poszczególnych typów relacji rówieśniczych zachodzących w klasie została uzupełniona opisem konsekwencji pozostawania przez dziecko w danej relacji, co należy uznać za interesujące poznawczo. Wskazane byłoby odwołanie się też do innych terminów wykorzystanych do określenia typów tych relacji, jakimi są pozycja społeczna czy pozycja socjometryczna, zwłaszcza, że Autorka wykorzystuje w swoich badaniach metodę socjometryczną. Dla uzupełnienia, w przyszłych publikacjach, sugeruję skorzystanie także z innych pozycji bogatej literatury polsko i obcojęzycznej (m.in. M. Pilkiewicz 1973, J.D.Coie, K.A.Dodge 1983, A.Zamkowska 2009). W pozycji A.Zamkowskiej (2009) opis typowych wymiarów pozycji socjometrycznych uzupełniony został za J.D.Coie, K.A.Dodge (1983) dodatkowym wymiarem na skali społecznego wpływu. O samotności szeroko pisze Malka Margalit (1994, 1998) wymieniając jej stadia, także stadia kształtowania się pozycji socjometrycznej w klasie, zwłaszcza w pierwszym etapie edukacji szkolnej.

W rozdziale drugim teoretycznym omówione zostały uwarunkowania jakości relacji rówieśniczych. Tekst ma miejscami charakter popularnonaukowy, ale zawiera treści adekwatne do tytułu i obrazujące zróżnicowanie tych uwarunkowań ze wskazaniem ich konsekwencji dla kształtowania relacji rówieśniczych. Układ treści jest logiczny. Interesujące byłoby zamieszczenie na wstępie zestawienia tabelarycznego uwarunkowań prezentowanych przez różnych autorów oraz zaprezentowanie na bazie tej analizy własnej propozycji zestawu uwarunkowań wraz z podaniem ich uzasadnienia. Byłoby to podkreśleniem autorskiego wkładu Doktorantki do dorobku pedagogiki.

Podrozdział 2.14., dotyczący bardzo szerokiego tematu, a mianowicie uwarunkowań tkwiących w chorobie i niepełnosprawności dziecka, jedynie sygnałnie wskazuje na najważniejsze konsekwencje złego stanu zdrowia. Tekst wymaga rozwinięcia (proponuję skorzystania z pozycji m.in. K. Barłóg 2001, M. Chodkowskiej 2004, A.Zamkowskiej 2009), zwłaszcza, że w części empirycznej właśnie stan zdrowia dziecka została wybrana, jako zmienna

niezależna. W drugiej części podrozdziału znajdują się fragmenty, które bardziej pasują do innych części pracy (uwarunkowań rodzinnych i lęku szkolnego – paragraf o fobii szkolnej).

Kolejna część dotycząca uwarunkowań rodzinnych stanowi charakterystykę atmosfery wychowawczej panującej w rodzinie, w tym stylu wychowania, postaw rodzicielskich; przy czym rozumiem, że omawiane w niej wczesne doświadczenia odnoszą się do szeroko pojętego okresu dzieciństwa. W podrozdziale 2.2.2, dla lepszego usystematyzowania, treści wskazane byłoby podanie listy zaburzeń relacji rodzinnych, tabelarycznego zestawienia ich klasyfikacji w ujęciu różnych autorów, w tym odwołania do koncepcji postaw rodzicielskich, a następnie sukcesywne odniesienie się do poszczególnych kategorii.

Społeczne uwarunkowania jakości relacji rówieśniczych odnoszą się do środowiska klasy szkolnej. W oparciu o literaturę zakresu pedagogiki (T. Pilch, I. Leparczyk; A. Janowski, M. Łobocki) Autorka dokonała charakterystyki klasy szkolnej, jako grupy społecznej oraz zjawisk w niej zachodzących. Wskazane byłoby odniesienie się w omawianiu podziału na grupy formalne i nieformalne nie tylko do pozycji M. Woźniak zamieszczonej w „Wychowaniu w przedszkolu”, ale także z literatury naukowej (pozycji A. Janowskiego 1991 czy J. Turrowskiego 1993).

W podrozdziale dotyczącym relacji pomiędzy trudnościami w nauce a niepowodzeniami szkolnymi Autorka skupiła się na wyjaśnianiu etiologii różnych zaburzeń stanowiących podłoże tych trudności, wskazano również na ich konsekwencje w postaci trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu prawidłowych relacji rówieśniczych oraz porady pedagogiczne dla nauczycieli. Wskazane byłoby uzupełnienie tych informacji wynikami badań dotyczących relacji rówieśniczych/pozycji społecznej uczniów z zaburzeniami/ trudnościami szkolnymi w grupie klasowej zawartymi w pozycjach K. Barłóg 2001, J. Bąbki 2001, M. Chodkowskiej 2004, A. Zamkowskiej 2009, oraz skorzystanie z najnowszej literatury z zakresu pedagogiki specjalnej (m.in. Iwona Chrzanowska 2015), w której zamiast pojęcia upośledzenie umysłowe (s. 83) wykorzystywany jest aktualny termin „niepełnosprawność intelektualna”. Wymogi te (większy akcent na relacje społeczne w klasie ucznia zdolnego, poparty wynikami badań) spełnia podrozdział dotyczący ucznia zdolnego. Uwzględnienie specyfiki ucznia zdolnego należy uznać za pozytywny i interesujący poznawczo aspekt części teoretycznej pracy. Autorka nie tylko opisała potrzeby uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w kontekście zaburzeń rozwojowych, ale także podjęła problem uczniów zdolnych, niekiedy pomijanych w literaturze z zakresu pedagogiki specjalnej.

Podrozdział dotyczący kulturowych uwarunkowań relacji rówieśniczych dotyczy pozycji socjoekonomicznej rodziny (pod dyskusję poddaję czy zaliczyć ją do uwarunkowań kulturowych czy raczej środowiskowych/rodzinnych), poziomu wykształcenia rodziców oraz kultury domu rodzinnego (najbardziej spójną z tytułem podrozdziału). Autorka odpowiednio wykazała związek pomiędzy powyżej wymienionymi czynnikami a relacjami społecznymi ucznia w małej grupie rówieśniczej. Wyjaśnienia wymaga zakwalifikowanie pozycji socjoekonomicznej rodziny i poziomu wykształcenia rodziców, jako podstawowych elementów kapitału społecznego rodziny, skoro Autorka poniżej wymieniła inne jego elementy. Za cenne należy uznać omówienie w sposób kompleksowy całego spektrum czynników prowadzących do ukształtowania relacji rówieśniczych w klasie szkolnej.

Zachęcam do zilustrowania tych zależności w postaci modelu, schematu, co pozwoliłoby na bardziej spójne i konsekwentne ujęcie uwarunkowań wymienianych we wstępie, części teoretycznej i empirycznej. Pojawiają się, bowiem w tej kwestii pewne niejasności, np. w części teoretycznej ujęto uwarunkowania społeczne, a w części empirycznej szkolne. W uwarunkowaniach społecznych ujęto rolę nauczyciela, która także mieści się w uwarunkowaniach pedagogicznych. Może, zatem warto wyodrębnić w części teoretycznej szeroko pojęte uwarunkowania pedagogiczne (są uwzględnione uwarunkowania społeczne) i uwzględnić w nich także styl pracy nauczyciela. Nie wszystkie uwarunkowania kulturowe ujęte w części teoretycznej (np. poziom wykształcenia rodziców i kultury domu rodzinnego) zostały uwzględnione w podrozdziale badawczym dotyczącym tych uwarunkowań, chyba, że te drugie mieszczą się w uwarunkowaniach rodzinnych (jako styl wychowania, poziom relacji rodzinnych).

W kolejnym rozdziale zawierającym opis założeń metodologicznych badań własnych prawidłowo określono przedmiot i cel badań. Wskazane byłoby w tej części pracy do definiowania terminów badawczych (cel, przedmiot badań etc.) posługiwać się jedynie literaturą metodologiczną przeznaczoną dla celów badań naukowych prowadzonych na poziomie pracy doktorskiej (M. Łobocki, T. Pilch), a nie przeznaczoną do badań prowadzonych głównie przez nauczycieli (W. Zaczyński) lub do pisania prac magisterskich (Z. Skorny- błąd w nazwisku, s. 101) lub dość wiekową (Z. Krzysztosek 1977). Na usprawiedliwienie Autorki należy zauważyć, że szeroko korzysta także z aktualnej literatury metodologicznej przewidzianej dla wsparcia pracy naukowej (M. Łobocki 1984 – jest nowsze wydanie z 2010; T. Pilch, T. Bauman 2010).

Prawidłowo sformułowano problemy badawcze, natomiast brak hipotez dotyczących problemu 1 i 2 (należy wyjaśnić ich brak), a pozostałe są dość ogólne. Nie do końca też wia-

domo, jaki byłby zakres oddziaływania poszczególnych uwarunkowań, założono jedynie, że wystąpiłaby zależność między zmiennymi.

Zmienna zależna (o szerszym zakresie znaczeniowym) - „jakość relacji rówieśniczych” została sprowadzona do kategorii „pozycja społeczna”, o znacznie węższym znaczeniu. Pod rozwagę poddaje, zatem zastosowanie jako zmiennej pozycji społecznej ucznia w klasie, terminu jednoznacznego i zakorzonego w literaturze przedmiotu, zamiast mniej jednoznacznego pojęcia „jakość relacji rówieśniczych” (Autorka nie wyjaśnia jego znaczenia w części teoretycznej). Główna zmienna została uszczegółowiona na zmienne dotyczące pozycji społecznych: odrzucenia, izolacji i akceptacji, które nie pojawiają się w późniejszych analizach korelacyjnych (pojawia się różne nasilenie sympatii, obojętność, wzajemność relacji).

Zmienne zależne są określone w dość ogólny sposób, szczegółowego wyjaśnienia wymaga np. kryterium rozróżnienia wysokiego, średniego i niskiego poziomu relacji rodzinnych. W odniesieniu do zmiennej: występowanie niepełnosprawności lub choroby przewlekłej pragnę zauważyć, że stopień niepełnosprawności określa się dopiero po 16 r.ż., wskazane jest też używanie pełnej, a nie skrótowej, nazwy poradni (poradnia psychologiczno-pedagogiczna lub specjalistyczna); ta zmienna obejmuje szeroką gamę zjawisk, istnieje, bowiem znaczne zróżnicowanie pomiędzy dziećmi przewlekle chorymi i niepełnosprawnymi. Precyzyjne ustalenie wartości wskaźnika dotyczącego wybitnych zdolności jest trudne do stwierdzenia na podstawie nominacji nauczycielskiej, gdyż w tej kwestii opinie wydaje poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Zastosowano metodę nominacji nauczycielskich, nie wiadomo jednak czy była oparta o stosowny arkusz oceny (pytań takich brak w ankiecie dla nauczyciela). Z kolei metoda socjometryczna „Plebiscyt życzliwości i niechęci” nie pozwala na ustalenie pozycji społecznej w klasie takiej jak uczeń odrzucany, izolowany, akceptowany, a jedynie określanie stosunku jednostki do grupy. Zgodnie z zaleceniami Pilkiewicza (1973) wyniki określa się, jako: silna sympatia, polaryzacja sympatii, przeciętna sympatia, obojętność, antypatia. Na usprawiedliwienie Doktorantki można przytoczyć publikację Deptuły (1996) używającej określeń akceptacja, izolacja i odrzucenie w kontekście analizy wyników badań prowadzonych tym narzędziem. Konieczna jest konsekwencja w zakresie używania terminów, np. na s. 123 Autorka wskazała, że Plebiscyt miał pomóc w wyłonieniu uczniów o różnym poziomie relacji rówieśniczych ( a nie o jakości relacji czy różnej pozycji społecznej).

Szczegółowo opisano sposób organizacji badań i ich teren. Autorka słusznie poprzedziła badania właściwe badaniami pilotażowymi stosując wybrane narzędzia na grupie

uczniów klas I-III. W badaniach pilotażowych nie posłużono się narzędziami dla rodziców i nauczycieli celem sprawdzenia np. czytelności pytań. W badaniu pilotażowym uczniów skorzystano natomiast z dwóch narzędzi socjometrycznych, warto jednak wyjaśnić powód tego posunięcia (czy zależało Doktorantce na wybraniu najbardziej trafnego narzędzia czy uzyskaniu bogatszego materiału badawczego) oraz ewentualnie powód, dla którego w badaniach właściwych wykorzystano tylko jedno z nich. Należy przy tym zaznaczyć, że celem zbadania poziomu relacji rówieśniczych Autorka dysertacji wykorzystwała szereg narzędzi pozwalających na szerszy ogląd tego zjawiska.

Charakterystyka próby badawczej jest szczegółowa i wyczerpująca. Przeprowadzono badanie na grupie 349 uczniów (liczebności chłopców i dziewcząt były zbliżone), 16 nauczycieli (większość z najwyższym stażem pracy i stopniem rozwoju zawodowego) oraz 301 rodziców.

Najbardziej obszerną część dysertacji stanowi prezentacja i analiza wyników badań empirycznych. Wskazana jest jej ścisła korelacja z rozdziałem metodologicznym. Na s. 136 Autorka podaje, że jakość relacji rówieśniczych będzie badana w oparciu o Plebiscyt życzliwości i niechęci, prace plastyczną i pisemną wypowiedź dzieci na temat „Moja klasa”. Natomiast z wykazu zmiennych (s.102-105) wynika, że ta zmienna zależna będzie badana tylko poprzez określenie pozycji społecznej testem socjometrycznym. Na podstawie analizy rysunków i wypowiedzi dzieci ma być określona wartość innej zmiennej niezależnej (cechy zespołu klasowego). W pierwszym podrozdziale części empirycznej omawiana jest ogólna, jakość relacji w klasie szkolnej. Ten śródtytuł, moim zdaniem, dla większej czytelności, należałoby uszczegółowić, np. deklarowana sympatia/poziom sympatii wobec szkoły (gdyż pierwsze pytanie dotyczy szkoły) i rówieśników. Na s. 140 wskazane byłoby unikać stwierdzenia, że zbadano „postawę” sympatii, jako, że trzejelementowy zakres pojęcia postawa znacznie wykracza poza badanie postrzeganej i deklarowanej sympatii. Wyniki zaprezentowano w sposób logicznie uporządkowany, szczegółowy, wraz z próbą interpretacji wyników (np.s. 142 pojawia się uzasadnienie wysokiego odsetka odpowiedzi „nie wiem” na pytanie dotyczące ustosunkowania klasy do ucznia). Podobnie zdanie „Odpowiedzi wyrażające pozytywną ocenę postawy klasy wobec badanych wyraźnie korespondują z ich wysoką pozycją socjometryczną” jest udaną próbą powiązania wyników uzyskanych za pomocą różnych narzędzi (warto jednak w tym miejscu odnieść się do strony, na której taka zależność jest wskazana).

Następnie zaprezentowano wyniki dotyczące jakości relacji rówieśniczych w klasie przeprowadzonych za pomocą Plebiscytu życzliwości i niechęci. Zastanawiam się czy sfor-

mułowanie jakości relacji nie jest szersze znaczeniowo i nie wykracza poza faktycznie dokonaną ocenę poziomu sympatii wobec badanego ucznia. Pomocne byłoby jednoznaczne zdefiniowanie w części teoretycznej terminu, „jakość relacji rówieśniczych”. Przytaczam sformułowania zaczerpnięte z pozycji Iwony Niewiadomskiej i Joanny Chwaszcz (2010): „Wysoka, jakość relacji międzyludzkich będzie miała miejsce w sytuacji odczuwania subiektywnej satysfakcji człowieka z zaangażowania w stosunki interpersonalne i poczucia dobrostanu wynikającego z zaspokojenia jego potrzeb psychicznych poprzez zachowania społeczne. Niska, jakość relacji przejawia się brakiem satysfakcji z kontaktów z innymi oraz poczuciem frustracji potrzeb psychicznych realizowanych w interakcjach międzyludzkich. Z wysoką/niską jakością relacji interpersonalnych związane są pewne prawidłowości”. Wskaźnikami wysokiej, jakości relacji międzyludzkich jest duża ilość relacji, podmiotowy ich charakter, motywowanie wartościami rozwojowymi i prospołecznymi. Natomiast wskaźnikami niskiej jakości relacji interpersonalnych jest mała ilość relacji, przedmiotowy ich charakter, ich umotywowane wartościami egoistycznymi.

Podejście zastosowane przez Autorkę w stosunku do wszystkich badań jest, zatem zgodne z pierwszą częścią powyższej definicji. Uzupełnieniem danych o jakości relacji są socjogramy sporządzone dla uczniów najbardziej i najmniej lubianych, wskazujące na układ relacji pomiędzy nimi i rówieśnikami z klasy, wzajemność ich relacji.

Istotnym uzupełnieniem informacji, o jakości relacji rówieśniczych są też prace plastyczne uczniów i ich wypowiedzi pisemne wskazujące na charakter i motywy zachodzących w grupie relacji. Autorka analizuje kolorystykę (przykład s. 193), odległości między postaciami (s. 157), mimikę ich twarzy (jak na s. 177), szczegóły (s.188); układ postaci (s.193). Choć nie każdy rysunek został omówiony z uwzględnieniem wszystkich kryteriów analizy, to jednak jej poziom jest wystarczający do wyłonienia głównych tendencji zachodzących w relacjach rówieśniczych, co jest założonym celem badań. Niski poziom graficzny prac Autorka słusznie odnosi do poziomu dojrzałości uczniów.

Wypowiedzi pisemne dotyczą relacji rówieśniczych, ale także stosunku ucznia do klasy i nauczyciela. Autorka starała się wyłonić główne tendencje wynikające z wypowiedzi uczniów odnośnie ich emocjonalnego ustosunkowania do klasy, charakteru wzajemnych relacji, form zajęć świadczących o dobrej współpracy, zwłaszcza w sytuacjach nieformalnych (np. zabawy na przerwie), czego przykładem są opisy zamieszczone m.in. na stronach 163 i 200. W niektórych przypadkach można dokonać bardziej pogłębionej analizy, np. wypowiedź zawarta na s. 158 wskazuje nie tylko na pozytywne emocje ucznia w stosunku do klasy, ale

także na rodzaj relacji (przyjaźni) i podmiotowy jej charakter (wybór swobodny do udziału w zabawie), a z wypowiedzi ze s. 173 wynika, że uczeń wysoko ceni relacje w klasie (nie chciałby zamienić klasy za nic!). Wypowiedzi zamieszczone na s. 153 (w drugiej wypowiedzi wskazuje na to liczba pojedyncza) dotyczą nauczyciela i tylko w takim zakresie można je interpretować.

Wybór narzędzi jest adekwatny do wieku i możliwości uczniów i pozwala na uzyskanie informacji o charakterze relacji oraz motywach ich podejmowania. W tabeli socjometrycznej wskazane byłoby dodać wiersz „Liczba wyborów otrzymanych”. Nie jest dla mnie jasne, dlaczego liczba wyborów oddanych w prawej kolumnie wynosi w każdym przypadku 1. Zwraca uwagę staranność wykonania i opisu socjogramów. Dodatkowo należałoby wyjaśnić, że wymienieni uczniowie (na s. 150 np. są to osoby z numerem 23, 24, 25, 26 itd.) lubią konkretnego ucznia, a nie „lubią się”, co oznaczałoby wzajemne wybory pozytywne zachodzące między wszystkimi wymienionymi uczniami (nie wynika to ani z danych zamieszczonych w tabeli ani na wykresie).

Na uwagę zasługuje dokonanie przez Autorkę oglądu jakości relacji rówieśniczych z perspektywy różnych uczestników procesu wychowawczego, nie tylko uczniów (w oparciu o analizę ilościową i jakościową), ale także analizę opinii rodziców.

W części rozdziału dotyczącej uwarunkowań jakości relacji rówieśniczych Autorka odniosła się do szeregu czynników mogących mieć istotny wpływ na te relacje. Czynniki zostały pogrupowane na indywidualne, rodzinne, kulturowe i szkolne. Autorka poddała je szczegółowej analizie ze względu na wiek i płeć. Podobnie, interesujące byłoby wskazanie tendencji w zakresie relacji pomiędzy ważnymi wskaźnikami jakości relacji rodzinnych (takich jak relacja pomiędzy stosunkiem dziecka do nich, czasem na wspólna rozmowę, zwracaniem się z prośbą o pomoc) a pozycją socjometryczną ucznia. Autorka słusznie analizuje bardziej szczegółowo zależność między poziomem akceptacji rodzicielskiej a pozycją społeczną odwołując się do wykresu (warto go jednak zamieścić w pracy, podobnie jak wykres zbiorczy dot. stylów wychowania- s. 265).

Szkolne uwarunkowania, jakości relacji rówieśniczych rozpoczyna analiza opinii rodziców dotyczących tych relacji. W moim odczuciu ta część informuje nie tyle o uwarunkowaniach ile o jakości relacji rówieśniczych w opinii rodziców i jest dopełnieniem informacji zawartych już w podrozdziale 4.1.3. Jak mierniam uwarunkowania szkolne wynikają, bowiem z cech środowiska szkolnego, uwarunkowań, które stwarza szkoła (organizacja pracy szkoły (opisana w 4.5.6) i nauczyciel (styl pracy nauczyciela opisany w 4.5.5.). Autorka, do

czego miała prawo, potraktowała te uwarunkowania raczej, jako aktywności i zachowania ucznia mające miejsce w szkole. Prowadzi to jednak do pewnych trudności w zakwalifikowaniu pewnych kategorii. I tak, w dalszej części podrozdziału jest mowa o uzdolnieniach uczniów, ich osiągnięciach edukacyjnych, trudnościach w nauce, zachowaniach nagannych wobec rówieśników, które to są najczęściej zaliczane do przyczyn tkwiących w uczniu, wynikających z jego zaangażowania i indywidualnych predyspozycji. Można je oczywiście ująć w kategoriach uwarunkowań szkolnych. Szkoła, bowiem stwarza warunki sukcesu organizując np. konkursy, ale nie takie podejście prezentuje Autorka w swoich rozważaniach. Ponadto trudno uznać, że wysoce subiektywna opinia rodziców o osiągnięciach edukacyjnych dziecka, jego trudnościach szkolnych i zachowaniach wobec rówieśników może być w pełni miarodajna. To raczej nauczyciel, ze względu na swoje wykształcenia i staż pracy, jest bardziej kompetentny by na podstawie obserwacji własnych dokonywać takich ocen. Słusznie, zatem Autorka wykorzystwała w rozważaniach analizę ocen opisowych uczniów i opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Powinny one ustanowić trzon rozważań i przedmiot analiz statystycznych. Można je jedynie uzupełnić czy porównać z opinią rodziców, dotyczącą tej kwestii. Nie jest dla mnie też jasne, czemu służy opinia rodziców o nagannych zachowaniach wobec nich i osób starszych, jaki jest związek tego wskaźnika z jakością relacji rówieśniczych. Zastanawiam się także na ile opinia rodziców na temat stylu pracy wychowawczej nauczyciela (autorka pomyłkowo czasem używa terminu styl nauczania) jest obiektywna. Zastanawia także brak istotnego związku pomiędzy stylem kierowania wychowawczego (zwłaszcza demokratycznego) i jakością relacji rówieśniczych. Warto zestawić ten wynik z wynikami uzyskanymi przez innych autorów i poszukiwać przyczyn zróżnicowanych wyników. Podrozdział dotyczący organizacji pracy szkoły (istotny z punktu widzenia uwarunkowań szkolnych) nie do końca spełnia oczekiwania. Zawarta jest tu jedynie opinia rodziców na temat satysfakcji dziecka z uczęszczania do szkoły i ich ogólna ocena stopnia zadowolenia z działań wspierających, bez odniesienia wyników do poziomu relacji rówieśniczych. Ta część wymaga rozbudowania, np. w oparciu o analizę dokumentów szkolnych. Intersujący i bardziej rozbudowany element analizy stanowi podrozdział dotyczący opinii nauczyciela. Pierwsza jego część mogłaby stanowić ważne uzupełnienie oceny jakości relacji rówieśniczych zawartą w podrozdziale 4.1.3. Druga natomiast jest opisem działań podejmowanych przez nauczyciela w kwestii kształtowania relacji rówieśniczych w klasie, a zatem dotyczy uwarunkowań szkolnych. Należy przyznać, że pomimo licznych kontrowersji, opis wyników jest przejrzysty i stanowi istotną część analizy. Wskazane byłoby by zakończenie stanowiło dyskusję wyników, zawierającą odniesienie do wyników badań uzyskanych przez innych autorów, zwłaszcza w

przypadku wyników dotyczących braku związku między nieśmiałością i zachowaniami agresywnymi (częsta przyczyna odrzucenia), stylem pracy wychowawcy, organizacją zespołu klasowego a poziomem relacji rówieśniczych. Wskazane jest też pełniejsze uzasadnienie weryfikacji hipotez roboczych. Bibliografia zawiera 177 pozycji bibliograficznych świadczących o szerokim zapoznaniu się z literaturą przedmiotu. W nielicznych przypadkach skorzystano z pozycji z lat 50 (poz. 9) i 70, wskazane jest uzupełnienie o najnowsze publikacje z dziedziny pedagogiki specjalnej i literaturę obcojęzyczną.

Praktycznym aspektem pracy, świadczącym o roli refleksyjnego badacza-praktyka jest autorski program wychowawczy podnoszący jakość relacji rówieśniczych w klasach I-III. Jak Autorka słusznie zauważa może stanowić przyczynek do dalszych badań wdrożeniowych.

Dodatkowe uwagi: s. 11 brak podania inicjału imienia Hartupa; na s. 117 i w aneksie 4 użyto nazwy ankieta dla nauczyciela, chociaż faktycznie użytym narzędziem był kwestionariusz wywiadu; termin „zakres poziomu relacji rówieśniczych” nie jest czytelny (s. 136); w pierwszym zdaniu na s. 151 powinno być „ w grupie uczniów o niskim poziomie”; nie tyle grupy, ile pary uczniów, wymienione w pierwszym zdaniu na s. 170, tworzą relacje odwzajemnione; podobnie na s. 171 uczniowie tworzą parę, sieć relacji obejmuje bowiem więcej niż 2 osoby; na s. 239 na dole liczebności (N) należy ująć w nawiasach; słowo „maluch” (s. 283) można zastąpić terminem „dziecko”.

Wyróżnione tu mankamenty i niedociągnięcia pracy nie umniejszają mojej pozytywnej oceny tego dokonania. Autorka podjęła się analizy uwarunkowań, jakości relacji rówieśniczych w klasach edukacji wczesnoszkolnej z uwzględnieniem szerokiej gamy czynników, zarówno indywidualnych, rodzinnych, kulturowych, jak i szkolnych, co stanowi o oryginalności pracy. Wykazała się znajomością problematyki przedmiotu szczegółowo analizując kwestię relacji rówieśniczych i ich licznych uwarunkowań oraz opanowaniem warsztatu prowadzenia samodzielnego badań naukowych, w oparciu o narzędzia badawcze własnej konstrukcji, z wykorzystaniem analiz statystycznych, analizy ilościowej i jakościowej bogatego materiału badawczego, pozwalającego na wieloaspektowy ogląd przedmiotu badań (z punktu widzenia ucznia, nauczyciela i rodzica). Przedstawiona mi do recenzji rozprawa Pani mgr Emilii Kwaśny spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim, określone w przepisach ustawy o stopniach i tytule naukowym i może być podstawą do przeprowadzenia dalszych etapów postępowania doktorskiego.

*Anna Zankowska*